

# Julian Kałowski

---

## Problem zależności jurysdykcyjnej zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 27/1-2, 119-144

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JULIAN KAŁOWSKI MIC

### PROBLEM ZALEŻNOŚCI JURYSDYKCYJNEJ ZAKONU MARIANÓW OD BRACI MNIEJSZYCH OBSERWANTÓW

Zakon marianów założony w 1673 r. przez o. Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego przechodził różne koleje losu. I tak na skutek zaistniałej na początku dwudziestego stulecia konieczności, doszło do zmiany struktury prawnej tegoż zakonu marianów, która polegała na zamianie ślubów uroczystych na proste, co oczywiście powodowało nie tylko przejście z *Ordo* na *Congregatio*, lecz także poczynienie pewnych modyfikacji w wewnętrznej strukturze zakonu.

Należy również zaznaczyć, iż nawet obecnie historia zakonu marianów zawiera wiele kwestii zarówno kontrowersyjnych, jak i wciąż jeszcze niewyjaśnionych. Jednym z takich problemów jest jurysdykcyjna zależność zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów.

Odnosnie do tego problemu utrzymuje się w historii zakonu marianów przekonanie, iż jego jurysdykcyjna zależność od braci mniejszych obserwantów, wynikała *ipso facto* z przyjęcia *Reguły dziesięciu cnót* czyli *upodobań Najświętszej Maryi Panny*.

Wobec istniejących wciąż niejasności nasuwa się potrzeba zbadania o ile wyznawane dotychczas poglądy są słuszne i uzasadnione oraz czy dobrze przeanalizowano wszystkie przekazy źródłowe i czy wyprowadzono z nich poprawne wnioski.

Ponieważ zaś artykuł ten posiada charakter ściśle prawny, przeto pominięte zostaną w nim wszelkie dociekania natury czysto historycznej, to jest takie fakty, które świadczą o wykonywaniu władzy przez braci mniejszych obserwantów względem marianów oraz czynności podejmowane przez przedstawicieli zakonu marianów zmierzające do uniezależnienia się.

#### I

W celu lepszego i dokładniejszego poznania przyczyn skłaniających o. Stanisława Papczyńskiego do poddania nowoorganizowanego zakonu marianów pod jurysdykcję generała braci mniejszych obserwantów okazuje się konieczne podanie przynajmniej krótkiej informacji o trudnościach, jakie w początkowej fazie przechodził zakon marianów.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż pomimo kanonicznej

erekcji zakonu marianów dokonanej w 1679 r. przez Stefana Wierzbowskiego<sup>1</sup>, biskupa poznańskiego i nominata archidiecezji gnieźnieńskiej, już zaledwie w kilka lat po uzyskaniu zatwierdzenia biskupiego, instytutowi marianów groziło niebezpieczeństwo supresji ze strony władzy diecezjalnej<sup>2</sup>. Na taki obrót sprawy złożyło się wiele powodów. Najważniejsze z nich zdają się być następujące: śmierć wielkiego przyjaciela i opiekuna marianów wspomnianego już arcybiskupa Stefana Wierzbowskiego<sup>3</sup>; niechętnie ustosunkowanie się do zakonu marianów władz diecezjalnych<sup>4</sup>; brak dopływu nowych kandydatów<sup>5</sup> oraz duża liczba samowolnych występów<sup>6</sup>.

Z tych to głównie przyczyn, a zwłaszcza w celu zapewnienia nowozałożonej instytucji realizacji rad ewangelicznych nie tylko stałości prawnej, lecz także zapobieżenia wykruszeniu się członków z młodego zakonu, o. Stanisław Papczyński wszczął starania o podjęcie odpowiednich środków zaradczych<sup>7</sup>. Wszystko to

<sup>1</sup> S. M. Sydry, *Czcigodny Sługa Boży o. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937, s. 157—164; G. Navikevičius, *Stanislao di Gesù Maria Papczyński (1631—1701) scolio e fondatore della Congregazione dei Padri Mariani*, Roma 1960, s. 176; C. J. Krzyżanowski, *Stanislaus a Iesu Maria Papczyński, O. Imm. Conc. (1631—1707) Magister studii perfectionis*, Romae 1963, s. 63; Tenże, *Powstanie, cel i rozwój zakonu marianów za życia ojca Stanisława Papczyńskiego*, Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nr 2 (22/1) za rok 1973, Lublin 1975, s. 77; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis Servi Dei Stanislai a Iesu Maria Papczyński fundatoris Clericorum Regularium Immaculatae Conceptionis B. M. V. (1701). Positio super introductione causae et super virtutibus ex officio concinnata*, Romae 1977, s. 392—400; J. Kałowski, C. Krzyżanowski, *Mariani (Chierici Regolari Mariani)*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. V, Roma 1978, kol. 978.

<sup>2</sup> M. Leporini, *Vita fundatoris Congregationis Polonae Ordinis Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis [1705]*, § 40. Protocollo Ordinis Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptionis Congregationis Polonae, Archiwum Prowincjalne Zgromadzenia Księży Marianów na Górze Kalwarii; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504, 809—810.

<sup>3</sup> S. M. Sydry, jw., s. 206—270; G. A. Navikevičius, jw., s. 180; K. Krzyżanowski, *Przyczyny powolnego rozwoju liczebnego marianów za życia założyciela*, Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nr 2 (22/1) za rok 1973, Lublin 1975, s. 84; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504.

<sup>4</sup> S. M. Sydry, jw., s. 207—208; G. A. Navikevičius, jw., s. 181; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504.

<sup>5</sup> S. M. Sydry, jw. s. 208; G. A. Navikevičius, jw. s. 181; K. Krzyżanowski, *Przyczyny powolnego rozwoju liczebnego marianów za życia założyciela*, jw., s. 85; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504—505.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> S. M. Sydry, jw., s. 211—216; G. A. Navikevičius, jw.,

zmierzało do apostolskiego zatwierdzenia zakonu marianów<sup>8</sup>. Wyśiłki te wymagały zatem poczynienia różnych przygotowań natury prawnej oraz, jak zwykle w takich przypadkach, przewyżnienia wyłaniających się trudności. Dla wyjścia z kryzysu niezbędną więc rzeczą było zastosowanie jakiegoś środka zaradczego. Jeden z nich, tak przynajmniej można wnioskować z aktualnie znanych nam dokumentów, widział o. Stanisław Papczyński w uzależnieniu się od jakiegoś wpływowego i liczącego się wówczas zarówno w Kościele powszechnym, a szczególnie w Polsce, zakonu<sup>9</sup>.

Zrealizowanie tego zamiaru mogło nastąpić w wieloraki sposób, a mianowicie: poddanie się pod jurysdykcję innej osoby moralnej; agregacja do niej z równoczesnym korzystaniem z wszelkich łask, odpustów, egzempcji i przywilejów osoby agregującej lub pozostającej pod jej bezpośrednim zwierzchnictwem. Należy zaznaczyć, że taki tryb postępowania był znany w Kościele i polegał on na tym, iż nowopowstałe lub bardzo małe zakony prosiły o opiekę nad nimi inne — większe zakony<sup>10</sup>.

Dodatkowym motywem, jak wolno przypuszczać, który miał decydujący wpływ na uzależnienie zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów, było wyzwolenie się — przynajmniej częściowe — spod jurysdykcji ordynariusza miejsca<sup>11</sup>.

Pragnąc więc uzyskać jak najwięcej przywilejów i łask duchownych oraz znaleźć oparcie w znanym w Kościele powszechnym i w polskim zakonie, o. Stanisław Papczyński udał się do Rzymu. Tam zwrócił się do braci mniejszych obserwantów i prosił ich o sprawowanie jurysdykcji nad marianami oraz o uczestnictwo w przywilejach mniszek Niepokalanego Poczęcia zwanych pospolicie koncepcjonistkami<sup>12</sup>.

s. 182—189; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504—557.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Por. *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 507—527.

<sup>10</sup> J. R. Bar, *Polskie zakony*, Prawo Kanoniczne 4(1961) nr 1—4, s. 439, 443, 466—467.

<sup>11</sup> Por. *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504—557.

<sup>12</sup> *Protocollum*, s. 137—138; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 507—508; Zakon koncepcjonistek został założony w 1498 r. przez Beatrice de Silva. Początkowo mniszki koncepcjonistki składały śluby zakonne na regułę św. Klary. Dopiero w 1511 r. Franciszek od Aniołów Quinones zredagował nowe konstytucje oraz regułę, którą dnia 17 września 1511 r. bullą *Ad statum prosperum* zatwierdził papież Juliusz II. Na podstawie tejże reguły koncepcjonistki poddano pod jurysdykcję zakonu braci mniejszych obserwantów i oprócz ślubu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa składały one dodatkowy, czwarty ślub, tj. obowiązek zachowania klauzury. Szczegółowym celem mniszek koncepcjonistek był kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przejawiał się on, o ile tylko nie zachodziła jakaś przeszkoda liturgiczna, w codziennym odmawianiu godzin liturgii dnia ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W dniach zaś, w których przepisy liturgiczne nie pozwalały na takie oficjum, mniszki od-

W związku z tym w pierwszym kwartale 1691 roku (dokładnej daty nie znamy, lecz miało to miejsce przed kwietniem tegoż roku) marianie, a najprawdopodobniej sam o. Stanisław Papczyński, wystosowali petycję do zakonu braci mniejszych obserwantów, w której zabiegali o możliwość uczestnictwa w przywilejach właściwych mniszkom Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny<sup>13</sup>. Ponadto we wstępnej części prośby skierowanej do braci mniejszych obserwantów, marianie nadmieniają o licznych przywilejach, łaskach i odpustach udzielonych przez Stolicę Apostolską wspomnianym mniszkom oraz o poddaniu ich pod bezpośrednią jurysdykcję braci mniejszych obserwantów<sup>14</sup>.

W teź samej petycji kontynuują marianie, iż również i oni, jako małe zgromadzenie, występujące pod nazwą Niepokalanego Poczęcia, którego zasadniczym celem jest modlitwa za dusze wierznych zmarłych (cierpiących w czyśćcu), erygowane w Królestwie Polskim przez Stefana Wierzbowskiego, biskupa poznańskiego, arcybiskupa nominata gnieźnieńskiego, wzięte pod stałą opiekę przez króla Jana III Sobieskiego, a przez papieża Innocentego XI obdarte odpustami i zaliczone do konfraterni, usilnie proszą, aby ich inkorporować do zakonu mniszek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny<sup>15</sup>. Jednocześnie oświadczają, iż dobrowolnie poddają się pod bezpośrednie kierownictwo przełożonego generalnego braci mniejszych obserwantów lub jego komisarza<sup>16</sup>.

Marianie prosili nie tylko o pozwolenie na uczestniczenie w przywilejach przysługujących mniszkom Niepokalanego Poczęcia oraz o wzięcie ich pod swoją jurysdykcję, lecz także domagali się, by bracia mniejsi obserwanci, wyznaczili spośród swego grona jakiegoś roztropnego zakonnika odznaczającego się czcią względem Niepokalanego Poczęcia<sup>17</sup>. Zadaniem owego zakonnika byłoby przejrzenie ustaw zakonu marianów, czyli *Norma vitae*, w razie konieczności uzupełnienia ich oraz dostosowania do prawodawstwa mniszek Niepokalanego Poczęcia<sup>18</sup>.

Poddając się pod jurysdykcję braci mniejszych obserwantów oraz prosząc o agregację do mniszek Niepokalanego Poczęcia Naj-

---

mawiały tylko tzw. godziny mniejsze o Niepokalanym Poczęciu. I. Omachevarria, *Concezioniste*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. II, Roma 1975, kol. 1389—1399; B. Pandžić, *Beatrice de Silva*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. I, Roma 1974, kol. 1155—1156.

<sup>13</sup> *Protocollum*, s. 137—138; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 507—508.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

świętszej Maryi Panny, marianie żądali pozostawienia im stroju właściwego dla ich zakonu, celu szczegółowego — modlitwa za dusze w czyszczeniu cierpiące — oraz możliwości swobodnego wyboru każdorazowego przełożonego generalnego. Marianie domagali się następnie, by bezpośrednio po wyborze, generałowi lub komisarzowi generalnemu braci mniejszych obserwantów przysługiwało jedynie prawo potwierdzania nowowybranego przełożonego generalnego marianów<sup>19</sup>.

W końcowej części wspomnianej petycji zaznaczono, iż jeśli bracia mniejsi obserwanci zgodzą się na żądania marianów, to wówczas oni z wszelką usilnością będą zabiegali o to, by Stolica Apostolska potwierdziła udzielone im uprawnienia<sup>20</sup>. Należy podkreślić, iż z punktu dalszego rozwiązywania postawionego na początku problemu, ostatni postulat marianów jest bardzo ważny, gdyż pomaga on zarówno do wyświecenia, jak i do rozwiązania wielu kontrowersyjnych dotychczas kwestii natury prawnej. W świetle zatem powyższego stwierdzenia lepiej można zrozumieć konieczność wielokrotnego odnoszenia się marianów do Stolicy Apostolskiej tak o inkorporację, jak i o uzależnienie się od braci mniejszych obserwantów<sup>21</sup>. Wprawdzie, co zdają się potwierdzać dokumenty, bracia mniejsi obserwanci mieli wszelkie pełnomocnictwa do agregowania marianów do mniszek Niepokalanego Pożycia, ale nie mogli bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej, sprawować jakiegokolwiek jurysdykcji nad zakonem marianów<sup>22</sup>. Tymi przeto racjami należy tłumaczyć stosunkowo częste zwracanie się marianów do Kongregacji Biskupów i Zakonników<sup>23</sup>.

Ze swej zaś strony bracia mniejsi obserwanci przychylając się do dezyderatów przedłożonych im przez marianów, dnia 20 kwietnia 1691 r. za pośrednictwem Karola Franciszka de Varesio, kwalifikatora Kongregacji świętego Oficjum i komisarza generalnego tak obserwantów, jak i reformatów części Cismontańskiej czyli

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Por. *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 511—557.

<sup>22</sup> *Protocollum*, jw., s. 138—139; *Chronologia historico-legalis Seraphici Ordinis*, vol. III, p. I, Romae 1752, s. 237 „Lecto memoriali Religiosorum virorum in Polonia sub titulo Immaculatae Conceptionis, curantium Religionem, seu Congregationem, servatis servandis sua particulari regula erigere, supplicantiumque recipi sub directione, protectione, et oboedientia Ordinis, Congregatio Generalis contenta est eos recipere, salvo beneplacito Sedis Apostolicae...”; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 510—512.

<sup>23</sup> *Archivio Segreto Vaticano*, Archivio della Sacra Congregazione dei Vescovi e Regolari, Sezione Regolari 1692, busta: maggio-giugno; busta: agosto-settembre; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 511—557.

terenu, do którego przynależała Polska, wyrazili zgodę na inkorporację zakonu marianów do mniszek Niepokalanego Poczęcia<sup>24</sup>. Ponadto na podstawie tegoż samego aktu prawnego wydanego dnia 20 kwietnia 1691 r. komisarz generalny, Karol Franciszek de Varesio, nie tylko przyjął marianów pod swoją i swoich następców protekcję, lecz także polecił ich opiece wszystkim przełożonym oraz braciom konwersom zakonu braci mniejszych obserwantów, szczególnie w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>25</sup>.

Nasuwa się więc pytanie dlaczego agregacji oraz uzależnienia zakonu marianów dokonał komisarz generalny, a nie przełożony generalny braci mniejszych obserwantów. Odpowiedzi można dawać różne, lecz niektóre z nich wydają się być najbliższe prawdopodobieństwa.

Przede wszystkim, chociaż Karol Franciszek de Varesio był tylko komisarzem generalnym, to jednak zgodnie z praktyką istniejącą w dużych zakonach podzielonych na rejony, jemu *ex officio* podlegały wszelkie sprawy odnoszące się do Polski. Dlatego jako komisarz, posiadał obok przełożonego generalnego, wszelkie uprawnienia na ten okręg, którego był zwierzchnikiem.

Z tego przeto powodu tenże komisarz, Karol Franciszek de Varesio, w piśmie z dnia 20 kwietnia 1691 roku, zaznaczył, iż po osobistym zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami związanymi z kanoniczną erekcją biskupią oraz po zbadaniu *Norma vitae*, agreguje marianów do mniszek Niepokalanego Poczęcia, przyjmuje ich (marianów) pod swoją i swoich następców opiekę oraz zapewnia im stałą obronę<sup>26</sup>.

Należy również zaznaczyć, iż pod żadnym względem nie można, jak twierdzą niektórzy autorzy, aktu prawnego komisarza generalnego braci mniejszych obserwantów, wystawionego dnia 20 kwietnia 1691 r., uważać za list czysto polecający<sup>27</sup>. Nie wolno tego czynić z tego prostego względu, gdyż komisarz generalny zarówno obserwantów, jak i reformatów wyraźnie stwierdza, iż przyjmuje zakon marianów pod swoją i swoich następców opiekę<sup>28</sup>. W dokumencie bowiem wystawionym dnia 20 kwietnia 1691 roku czytamy: „Nos visis et expensis huius Religiosae Congregationis canonice Autoritate factis Erectionibus Normaue vitae istorum Religiosorum Virorum Congregationis Immaculate Conceptionis attente perfecteque trutinata et probata

<sup>24</sup> *Protocollum*, jw., s. 138—139; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 510—511.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 509.

<sup>28</sup> *Protocollum*, jw., s. 138—139; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 510—511.

hanc recentem plantam favoribus nostris irrigare cupientes et conantes in partem sollicitudinís nostrae successorumque nostrorum assumimus (pod. J. K.), ita semper tuituri ac propagare, ut nihil zelo nostro et pietati unquam sit defuturum”<sup>29</sup>. Gdyby zatem komisarzowi generalnemu obserwantów i reformatów chodziło tylko o wstawienictwo wobec generała, a nie o przyjęcie ich już pod opiekę, to wówczas zaznaczyłby to wyraźnie w przytoczonym dokumencie<sup>30</sup>.

Jak więc wynika z przytoczonego dokumentu, komisarz generalny obserwantów i reformatów nie tylko pozwolił zakonowi marianów na uczestnictwo w przywilejach i łaskach duchowych mniszek Niepokalanego Poczęcia, lecz także wziął marianów pod opiekę i zależność braci mniejszych obserwantów<sup>31</sup>. Aby jednak dekret komisarza obserwantów i reformatów z dnia 20 kwietnia 1691 roku nabrał mocy prawnej, poddano go dnia 4 czerwca 1691 r. pod dyskusję radzie generalnej braci mniejszych obserwantów<sup>32</sup>. Uczyniono to dlatego, ponieważ zgodnie z praktyką stosowaną w powszechnym prawie kościelnym, niektóre decyzje podejmowane przez delegatów przełożonych wyższych posiadających wszelkie uprawnienia, musiały być zatwierdzone przez jednostki nadrzędne. Dlatego Rada Generalna, jak czytamy w protokóle z jej posiedzeń, dnia 4 czerwca 1691 r., po zapoznaniu się ze stanem prawnym i faktycznym, potwierdziła decyzję podjętą przez komisarza reformatów i obserwantów<sup>33</sup>.

Należy ponadto zauważyć, iż chociaż uchwała rady generalnej była ostateczna i spełniała wszelkie prawem przewidziane wymogi, to nie wywierała ona skutku ani od momentu jej podjęcia, ani nawet po tzw. *vacatio legis*, lecz została uzależniona od spełnienia pewnych warunków. Do warunków tych zalicza się: uzyskanie przyzwolenia Stolicy Apostolskiej; zachowanie wszelkich przepisów prawnych, które bezwzględnie powinno się respektować; kierowanie się przepisami reguły, na którą z polecenia Stolicy Apostolskiej marianie w przyszłości złożą śluby zakonne; układanie życia zakonnego zgodnie z konstytucjami dostosowanymi do ich instytutu i wreszcie pozostawanie pod posłuszeństwem i jurysdykcją przełożonego generalnego Cismontani de Observantia<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> *Chronologia historico-legalis Seraphici Ordinis*, vol. III, jw., s. 337; *Posnaniens. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 512.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.



Wynika z tego, iż zależność jurysdykcyjna zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów nastąpiła wprawdzie dnia 4 czerwca 1691 roku, ale tylko teoretycznie<sup>35</sup>. Za takim twierdzeniem zdaje się opowiadać również *Positio*, tj. opracowanie sporządzone dla Kongregacji dla Spraw Świętych w celu prowadzenia procesu beatyfikacyjnego o Stanisława Papczyńskiego, założyciela zakonu marianów<sup>36</sup>.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego zakon braci mniejszych obserwantów uzależnił podjęte przez siebie decyzje od spełnienia wielorakich warunków i okoliczności. Wydaje się, iż na taki stan rzeczy złożyło się wiele kwestii natury prawnej. Przede wszystkim żaden zakon, choćby bardzo liczny i wpływowy, nie może bez zgody odpowiedniej władzy kościelnej sprawować jakiegokolwiek jurysdykcji nad innym instytutem zakonnym, choćby był on tylko świeżo erygowany i nie cieszył się jeszcze przywilejem egzempcji. Ponadto przejęcie przez braci mniejszych obserwantów zwierzchnictwa nad zakonem marianów zalicza się w prawie kościelnym do tzw. *causae maiores*, a zatem do spraw zastrzeżonych przełożonym wyższym, a w przypadku marianów, Stolicy Apostolskiej. Skoro zaś bracia mniejsi obserwanci nie mogli zakładać nowych instytutów zakonnych, tym bardziej nie przysługiwało im jakiegokolwiek uprawnienie jurysdykcyjne nad którymś z już istniejących zakonów, nawet gdyby on aktualnie pozostawał na prawie diecezjalnym.

Również i marianie, w petycji skierowanej do braci mniejszych obserwantów, zdawali sobie dobrze sprawę z faktu, że bracia mniejsi obserwanci nie posiadali uprawnień do przejęcia nad nimi jurysdykcji. Dlatego pisali, iż o ile ich prośby zostaną rozpatrzone pozytywnie, to wówczas niezwłocznie zwrócą się oni do Stolicy Apostolskiej, o ich potwierdzenie, czyli o nadanie im pełnej mocy prawnej. Używając innych wyrażeń można powiedzieć, że zarówno decyzja komisarza generalnego obserwantów i reformatów z dnia 20 kwietnia 1691 r., jak i uchwała rady generalnej, podjęta dnia 4 czerwca 1691 r., była tylko *in potentia*, zaś *ad actum* przeszła dopiero po spełnieniu wymaganych przez prawo warunków.

## II

Jak starano się wykazać, uzależnienie zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów wprawdzie tylko *in potentia*, ale nastąpiło już 4 czerwca 1691 roku<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 511.

<sup>37</sup> Por. str. 125—126 niniejszego artykułu.

Obecnie zaś należy zastanowić się nad zasadnością poglądów tych autorów, którzy twierdzą, iż uzależnienie marianów od braci mniejszych obserwantów nastąpiło przez przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny* oraz przez agregację do zakonu braci mniejszych obserwantów<sup>38</sup>. Zanim jednak przystąpi się do dania możliwie wyczerpującej odpowiedzi na zaanonsowane wyżej kwestie, wydaje się rzeczą stosowną podanie głównych motywów, które nie tylko zadecydowały, ale nawet wprost zmusiły o. Stanisława Papczyńskiego do przyjęcia *Reguły dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*<sup>39</sup>.

Początkowo o. Stanisław Papczyński czynił u Stolicy Apostolskiej starania, by zatwierdziła ona zakon marianów w oparciu o ułożone przez niego konstytucje czyli o *Norma vitae*<sup>40</sup>. Założyciel marianów kilkakrotnie zwracał się w tej sprawie do Kongregacji

<sup>38</sup> S. M. Sydry, jw., s. 239: „Przywilej papieski dawał marianom tak liczne i wielkie łaski, o jakich uzyskaniu nie mogli byli nawet marzyć. Stawali się zakonem o ślubach uroczystych, otrzymywali wszystkie prawa zakonów zebrzących, a przede wszystkim te, którymi udarowane były zakony składające śluby na regułę dziesięciu cnót, jednak prerogatywy takie otrzymali dzięki temu, że zostali włączeni do rodziny zakonu serafickiego i pod jego zwierzchnią władzę poddani”; G. A. Navikevičius, jw., s. 208: „Nell'apprendere che il Procuratore non aveva compiuto la missione che gli era stata affidata, che sarebbe stata esattamente quella di ottenere l'approvazione delle Costituzioni dei PP. MM., il Fondatore ne restò contristato, forse perché pensava che la Congregazione, accettando la Regola delle Dieci Virtù, veniva in qualche modo ad essere riformata; i suoi membri, infatti, dovevano ora fare la professione solenne, ed essa stessa veniva a dipendere dall'Ordine Francescano, che avrebbe potuto interferire nella sua disciplina e nel suo spirito. Inoltre, i suoi membri dovevano portare il cordone francescano, ed invece della Regola di S. Agostino, sequire un'altra, della quale non si era mai sentito parlare in Polonia”; W. Nieciecki, *Główne cechy duchowości zgromadzenia księży marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 r.*, Rzym 1965, s. 18—19: „Nadto z podporządkowania się nowym ustawom związana była — obok licznych przywilejów — konieczność składania uroczystych ślubów zakonnych, nadto zależność marianów od zwierzchników zakonu św. Franciszka, co również nie mogło pozostać bez wpływu na dalsze dzieje i rozwój Zgromadzenia. Nic więc dziwnego, że stojący u schyłku życia o. Papczyński decydując się ostatecznie na przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót...* i składając uroczystą profesję dnia 6 czerwca 1701 r. uważał za wskazane w formule profesji zaznaczyć, iż przyjmowana reguła nie sprzeciwia się istniejącemu Instytutowi, jakby chcąc podkreślić, że Zgromadzenie poddając się nowemu prawu nie wyrzeka się dotychczasowego swego ducha i ustalonych zadań...”.

<sup>39</sup> Por. X. III, 36, 9.

<sup>40</sup> S. M. Sydry, jw., s. 212—240; G. A. Navikevičius, jw., s. 200—216; K. Krzyżanowski, *Problem przyjęcia reguły przez marianów*, Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nr 2 (22/1) za rok 1973, Lublin 1975, s. 81—83; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 504—557, 701.

Biskupów i Zakonników, lecz za każdym razem otrzymywał od niej odpowiedź negatywną<sup>41</sup>. Głównym motywem, którym kierowała się *Stolica Apostolska* była obowiązująca jeszcze wówczas praktyka, według której nigdy, lub bardzo rzadko, zatwierdzano konstytucję przed ostateczną aprobatą instytutu realizacji rad ewangelicznych<sup>42</sup>.

Taki właśnie sposób postępowania Kongregacji Biskupów i Zakonników wynikał z zarządzenia Soboru Lateraneńskiego IV z 1215 r.<sup>43</sup> W myśl bowiem decyzji soborowej wszystkie nowopowstające zakony można było erygować oraz zatwierdzać wyłącznie w oparciu o wcześniejsze przyjęcie jednej z klasycznych reguł zakonnych<sup>44</sup>.

W historii życia zakonnego zdarzały się wprawdzie odstępstwa od powyższej zasady<sup>45</sup>. Zasada jednak pozostawała zawsze zasadą, od której w kwestii apostołskiego zatwierdzenia marianów nie chciano zastosować wyjątku i zażądano przyjęcia, a zatem i składania ślubów na którąś z uznanych przez Kościół reguł zakonnych.

Rozważając problem akceptacji przez nowopowstały instytut realizacji rad ewangelicznych jednej z uznanych reguł należy zauważyć, iż praktyka taka nie miała wpływu ani na zmianę ani na zahamowanie rozwoju własnej i specyficznej duchowości zakonnej. Na poparcie powyższego stwierdzenia można przytoczyć liczne przykłady świadczące o tym, iż wiele i to sławnych zakonów przyjęło i dotychczas korzysta z dawnych reguł, nic ani nie tracąc, ani nie zmieniając zarówno w swej duchowości, jak i w charakterze<sup>46</sup>.

Dla lepszego zaś i dogłębnego uzasadnienia przedłożonej wyżej tezy wiele światła może rzucić podanie określenia reguły i konstytucji. I tak reguła oznacza zbiór podstawowych i ogólnych zasad sporządzonych raczej w formie ascetycznej, według których zakonnicy powinni układać życie zgodnie z radami ewangelicznymi<sup>47</sup>. Konstytucje natomiast stano-

<sup>41</sup> *Posnaniensis. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 512—519; K. Krzyżanowski, *Problem przyjęcia reguły przez marianów*, jw., s. 81—83.

<sup>42</sup> L. R. Ravasi, *De regulis et constitutionibus religiosorum*, Romae—Tornaci—Parisiis 1958, s. 37.

<sup>43</sup> X.III.36, 9.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Np. jezuici, pijarzy i inni.

<sup>46</sup> Por. *Constitutiones Fratrum S. Ordinis Praedicatorum*, Romae 1954, s. 1—11; *Regula et constitutiones Canoniarum Regularium Ordinis S. Augustini Congregationis SS. Salvatoris Lateranensis*, Romae 1958, s. 17—28; Oba zakony przyjęły regułę św. Augustyna.

<sup>47</sup> P. Vidal, *Ius canonicum ad Codicis normam exactum*, t. III, *De religiosis*, Romae 1933, s. 49; P. Maroto, *Regulae et particulares*

wią dla każdej wspólnoty życia konsekrowanego Bogu właściwy i wyłączny kodeks prawny, w którym zamieszczone są szczegółowe normy jakimi winni się kierować poszczególne instytuty<sup>48</sup>. Tym więc, co każdemu instytutowi życia konsekrowanego nadaje charakter, określa cel, wskazuje na środki konieczne do jego realizacji oraz bliżej specyfikuje sposób praktykowania rad ewangelicznych, są konstytucje zwane ustawami zasadniczymi<sup>49</sup>.

W przypadku o. Stanisława Papczyńskiego konstytucjami takimi była *Norma vitae*, w której autor dokładnie określił istotne elementy konieczne do realizacji życia według rad ewangelicznych, czyli to wszystko, co jest niezbędne do praktykowania życia konsekrowanego.

Należy również podkreślić, iż *Stolica Apostolska* polecając, by nowopowstający instytut życia według rad ewangelicznych przyjął jedną z uznanych reguł, nigdy ani nie odrzucała, ani też nie negowała posługiwania się własnymi ustawami — konstytucjami, lecz zawsze najwyższa władza kościelna uznawała je za bazę i za *signum distinctionis* poszczególnych instytutów życia poświęconego Bogu. Dlatego aż do dnia dzisiejszego znane są w Kościele instytuty zakonne, które pomimo przyjęcia jednej z kilku klasycznych reguł, obowiązujących w innych zakonach, zachowały swój własny i odrębny charakter<sup>50</sup>.

Gdy przeto wszelkie usiłowania zmierzające do zatwierdzenia zakonu marianów w oparciu o *Norma vitae* nie dawały pożądanych rezultatów, wówczas o. Papczyński idąc za radą doświadczonych i dobrze znających prawo kościelne osób, postanowił dalej kontynuować rozpoczęte dzieło<sup>51</sup>. W tym celu w 1698 r. zwołał kapitułę generalną, na której podjęto decyzję o wysłaniu do Rzymu o. Joachima od św. Anny Kozłowskiego, prokuratora generalnego, by doprowadził on do skutku rozpoczęte już starania zmierzające do uzyskania aprobaty papieskiej dla zakonu marianów<sup>52</sup>.

*constitutiones singularum religiosorum ex iure Decretalium usque ad Codicem, Acta Congressus Iuridici Internationalis, vol. IV, Romae 1936. s. 214; L. Ravasi, jw., s. 8, 10—12; J. R. Bar, Prawo zakonne po Soborze Watykańskim II, wyd. 3, Warszawa 1977, s. 55—56.*

<sup>48</sup> L. Ravasi, jw., s. 10—12; J. R. Bar, *Prawo zakonne, jw.*, s. 55—56.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Do nich między innymi należą: dominikanie, paulini, bonifratrzy, somaski, kanonicy regularni św. Jana Laterańskiego etc.

<sup>51</sup> Por. S. M. Sydry, jw., s. 225—230; *Posnaniën. Beatificationis et canonizationis, jw.*, s. 520.

<sup>52</sup> Tamże.

O. Joachim Kozłowski będąc w Rzymie złożył w Kongregacji Biskupów i Zakonników petycję o aprobatę zakonu marianów, ale — podobnie jak o. Stanisław Papczyński — tak samo i on starał się o nią w oparciu o *Norma vitae*. Rzecz jasna, że i w tym przypadku Kongregacja nie zrezygnowała ze swojej praktyki i dała odpowiedź negatywną<sup>53</sup>. Stolica Apostolska godziła się wprowadzić na aprobatę zakonu marianów, ale pod warunkiem przyjęcia jednej z uznanych reguł zakonnych<sup>54</sup>. Takie rozwiązanie zalecali już w 1691 r. bracia mniejsi obserwanci, a czynili to wtedy gdy roztoczenie opieki nad marianami uzależniali od złożenia przez nich ślubów zakonnych na którąś z reguł polecanych przez Stolicę Apostolską<sup>55</sup>.

O. Joachim Kozłowski, prokurator zakonu marianów, idąc przede wszystkim za radą o. Bonawentury Diaz, członka zakonu braci mniejszych obserwantów, i mając wszelkie uprawnienia, zdecydował się na przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*<sup>56</sup>. Ponieważ zaś zakon żeński<sup>57</sup>, dla którego wspomniana *Reguła dziesięciu cnót* została ułożona, pozostawał pod bezpośrednią jurysdykcją braci mniejszych obserwantów, dlatego też wszystkie zakony, które chciały składać śluby na tę regułę, musiały wcześniej uzyskać zgodę generała braci mniejszych obserwantów<sup>58</sup>.

Z tej przeto racji, o. Joachim Kozłowski zwrócił się w 1699 r. do generała braci mniejszych obserwantów z prośbą o wyrażenie zgody na agregację do ich zakonu oraz na udzielenie pozwolenia

<sup>53</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 520.

<sup>54</sup> Tamże, s. 537, 701.

<sup>55</sup> *Chronologia historico-legalis Seraphici Ordinis*, vol. III, jw., s. 337.

<sup>56</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 537—540.

<sup>57</sup> Chodzi o zakon sióstr Maryi Dziewicy, zwany także zakonem dziesięciu cnót lub upodobań Matki Bożej albo anuncjatkami. Zakon ten założyła Joanna di Valois przy współudziale Gilbert Nicolas (Gabriele-Maria). Gilbert Nicolas napisał dla tegoż zakonu regułę dziesięciu cnót, którą na podstawie bulli *Ea quae* z 12 lutego 1502 r. zatwierdził papież Aleksander VI. Anuncjatki oprócz ślubu ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, ślubowały zachowanie klauzury. Dnia 22 maja 1515 r. papież Leon X bullą *Ad ea quae* zaaprobował drugą redakcję reguły, którą podobnie jak i pierwszą napisał Gilbert Nicolas, a uczynił to z zamiarem połączenia anuncjatek z koncepcjonistkami, które nie zgodziły się na unię. Wówczas tenże sam Gilbert Nicolas zreagował trzecią regułę, którą bullą *Regulam profitentibus* z dnia 22 lipca 1517 r. zatwierdził papież Leon X. Do reguły dziesięciu cnót w 1528 i 1529 bracia mniejsi ścisłej obserwancji dołączyli dodatki i statuty. P. Péano, *Annunziato*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. I, Roma 1974, kol. 658—662; Tenże, *Giovanna di Volois* (o di Francia), Dizionario degli istituti di perfezione, vol. IV. Roma 1977, kol. 1193—1195; Tenże *Gabriele Maria*, kol. 1007—1009.

<sup>58</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 538.

na przyjęcie przez marianów *Reguły dziesięciu cnót* i na składanie na nią ślubów zakonnych<sup>59</sup>.

Generał zaś braci mniejszych obserwantów o. Mateusz od św. Stefana, przystał na dezyderaty o. Joachima Kozłowskiego i dnia 21 września 1699 r. dał odpowiedź pozytywną<sup>60</sup>. Generał braci mniejszych obserwantów, o. Mateusz od św. Stefana, nie tylko dał marianom aprobatę na uczestnictwo we wszystkich przywilejach dołączonych do *Reguły dziesięciu cnót*, lecz także zaznaczył, iż gdyby nie dopuścił marianów do komunikacji w przywilejach *Reguły dziesięciu cnót*, to tym samym sprzeciwiłby się życzeniom Stolicy Apostolskiej<sup>61</sup>. Z tej racji, kontynuuje generał braci mniejszych obserwantów, na podstawie udzielonych mu przez Stolicę Apostolską uprawnień, wszystkich i poszczególnych marianów, tj. kapłanów, kleryków, braci konwersów oraz tych, którzy w przyszłości wstąpią do tegoż zakonu marianów, przyjmuje na współczłonków zakonu serafickiego i pozwala im jednocześnie na posługiwanie się *Regułą dziesięciu cnót* dostosowaną do życia zakonów męskich<sup>62</sup>.

W końcowej części reskryptu, generał zakonu braci mniejszych obserwantów, polecił zakon marianów i wszystkich jego członków opiece ordynariuszy miejscowych oraz nuncjuszowi państwa polskiego, na terenie którego zakon powstał i rozwijał się<sup>63</sup>.

Tak więc ze strony braci mniejszych obserwantów wszystkie formalności załatwiono pozytywnie. Brakowało jedynie placet Stolicy Apostolskiej i wypełnienia innych wymogów zamieszczonych w reskrypcie generała braci mniejszych obserwantów.

O. Joachim Kozłowski chcąc definitywnie uregulować zarówno sprawę uzależnienia się od braci mniejszych obserwantów oraz agregację do nich, jak i przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót*, zgodnie z poleceniem o. Mateusza od św. Stefana, wystosował list do Stolicy Apostolskiej<sup>64</sup>. Prosił w nim o potwierdzenie wszystkich przywilejów udzielonych marianom przez braci mniejszych obserwantów i o wyznaczenie kompetentnej osoby do wykonania uprawnień zawartych w dekreście generała<sup>65</sup>.

Papież Innocenty XII życzliwie ustosunkował się do prośb o. Joachima Kozłowskiego i dnia 24 listopada 1699 roku upoważnił nuncjusza apostolskiego w Polsce, Franciszka Pignatelli, do wpro-

<sup>59</sup> Tamże, s. 538—539.

<sup>60</sup> Tamże, s. 540—542.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże, s. 542—543.

wadzenia w życie wytycznych zamieszczonych w dekrete generała braci mniejszych obserwantów<sup>66</sup>. W specjalnym piśmie skierowanym na ręce Franciszka Pignatelli, papież zawiadomił go o zgodzie generała o. Mateusza od św. Stefana na składanie przez marianów ślubów uroczystych na *Regulę dziesięciu cnót*, pozostawanie w braterskiej łączności z zakonem św. Franciszka (braci mniejszych obserwantów), korzystanie ze wszystkich łask, odpustów i przywilejów dołączonych przez Stolicę Apostolską do *Reguły dziesięciu cnót*, w tym także z przywileju egzempcji<sup>67</sup>.

Tenże papież, Innocenty XII, upoważnił również nuncjusza do nakładania, w razie potrzeby, odpowiednich kar kościelnych na tych wszystkich, którzy by w jakikolwiek sposób albo nie chcieli uznać przywilejów uzyskanych przez marianów albo stawiali przeszkody przy ich wykonywaniu<sup>68</sup>.

Nuncjusz apostolski w Polsce, Franciszek Pignatelli, po otrzymaniu reskryptu od papieża Innocentego XII, natychmiast przystąpił do wykonywania nałożonego mu przez dokument papieski zobowiązania<sup>69</sup>. Zanim jednak doszło do zrealizowania wszystkich, a zwłaszcza najważniejszego aktu prawnego zawartego w dekrete generała braci mniejszych obserwantów, o. Mateusza od św. Stefana, czyli do złożenia ślubów uroczystych, wcześniej, zgodnie ze znaną zasadą prawną *Quod omnes tangit debet ab omnibus approbari*<sup>70</sup>, marianie obowiązani byli wyrazić swoją zgodę. Uczynili to 14 kwietnia 1701 r. W dniu tym marianie opowiedzieli się za przyjęciem *Reguły dziesięciu cnót* i za złożeniem na nią ślubów uroczystych<sup>71</sup>.

Nuncjusz apostolski, Franciszek Pignatelli, po załatwieniu wszelkich formalności związanych z przyjęciem *Reguły dziesięciu cnót*, natychmiast przystąpił do realizacji najważniejszego postulatu, tj. do przyjęcia ślubów uroczystych. Jako założyciel najpierw złożył profesję uroczystą na ręce nuncjusza, o. Stanisław Fapczyński. Akt ten miał miejsce w Warszawie 6 czerwca 1701 r.<sup>72</sup>

Relacjonując o spełnieniu wymogów odnoszących się do wykonania reskryptu papieskiego z dnia 24 listopada 1699 r., nuncjusz apostolski sporządził odpowiedni dokument, w którym wyliczył czynności, jakich dokonał przy realizacji polecenia papieża Innocentego XII<sup>73</sup>.

<sup>66</sup> Tamże, s. 544—546.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, s. 550—557.

<sup>70</sup> VI<sup>o</sup>.R.I.29.

<sup>71</sup> *Posnaniens. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 551—552.

<sup>72</sup> Tamże, s. 553—554.

<sup>73</sup> Tamże, s. 556—557.

W związku z przyjęciem przez marianów *Reguły dziesięciu cnót* oraz złożeniem ślubów uroczystych i agregacją do zakonu braci mniejszych obserwantów, wyłania się wiele problemów godnych uwagi i dlatego zasługujących przynajmniej na pobieżne ich rozpatrzenie. Jednym z nich jest sprawa przyjęcia *Reguły dziesięciu cnót*. Chodzi mianowicie o to, dlaczego nie przyjęto innej reguły, lecz właśnie *Regułę dziesięciu cnót*, co na to wpłynęło i kto się do tego świadomie, a może i nieświadomie przyczynił.

Rozwiązanie wyżej postawionych kwestii jest ważne i z tego względu, iż już w pierwszym rozdziale konstytucji mariańskich — *Norma vitae* — ułożonych przez o. Stanisława Papczyńskiego stwierdzono, że członkowie zakonu marianów, stanowiący zorganizowaną społeczność, żyjący w cenobiach i pozostający pod władzą jednego przełożonego, oprócz reguły św. Augustyna, mają obowiązek zachowania *Norma vitae*. A zatem wydaje się, że marianie przyjęli jedną z uznanych reguł, przeto uczynili załość wymaganiom Soboru Laterańskiego IV z 1215 roku<sup>74</sup>.

Ponadto innym ważnym argumentem, który powinien wpłynąć na aprobowanie zakonu marianów w oparciu o regułę św. Augustyna jest list polecający z dnia 20 marca 1699 r., wystawiony przez biskupa Hieronima Wierzbowskiego, w którym prosił on Stolicę Apostolską o zatwierdzenie zakonu marianów zaznaczając, że jego poprzednik, biskup Stefan Wierzbowski, erygował zakon marianów w oparciu o regułę św. Augustyna<sup>75</sup>. W liście tym czytamy: „Wspomniany kapłan był w zgromadzeniu pijarów i na podstawie brewe papieża Klemensa X, został zwolniony ze ślubów prostych i od przysięgi wytrwania w tymże zgromadzeniu, idąc za szczególnym wskazaniem Bożym, po dokładnym wypróbowaniu jego ducha przez wiele lat przez mężów uczonych i pobożnych, starał się i prosił o pozwolenie Stolicy Apostolskiej na założenie instytutu koniecznego i bardzo pożytecznego dla Kościoła Bożego. Zmarły pobożnie biskup poznański zauważając jego święte pragnienia i wielki owoc w swojej diecezji, przyjął owe prośby. I ten Instytut erygował na większą chwałę Bożą, cześć Niepokalanego Poczęcia Błogosławionej Maryi Panny, modlitwy za zmarłych oraz pożytek dusz. Biskup poznański za

<sup>74</sup> *Archiwum Diecezjalne w Lublinie*, ALIX: *Norma vitae religiosae Congregationi B. V. Mariae sine labe Conceptae Eremitarum Marianorum fidelibus defunctis praecipue militibus et peste sublatis suffragantium*, cap. I, 1: „Cum nulla Communitas absque legum praesidio subsistere queat, nec deceat quenquam in hac mortalitate exlegem esse: proinde vos in una societate congregati et coenobiolis inclusi, sub unius praepositi regimine (praeter S. Augustini Regulam) haec paucula statuta pro vestra interna tranquillitate, et securitate conscientiarum vestrarum sedito contendetis observare”.

<sup>75</sup> S. M. Sydry, jw., s. 225—228; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 524.



zgodną Najprzewielebniejszego i Najczcigodniejszego Ks. Rhanutii, ówczesnego nuncjusza apostolskiego pozwolił, aby wspomniany Przełożony jak i jego towarzysze używali białego habitu, oznaczającego nieskazitelność Niepokalanie Poczętej Dziewicy ich Opiekunki. Biskup aprobował sposób życia członków tego instytutu z regułą św. Augustyna (pod. J. K.) zgodny, a także innymi łaskami zarówno duchownymi, jak i doczesnymi obficie obdarował; aby zaś to wszystko wymienione miało większe bezpieczeństwo, trwałość, zachowanie i wzrost, zobowiązał tegoż prepozyta i jego towarzyszy, ażeby starali się o uzyskanie zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej dla założonej kongregacji. Przeto nowa ta kongregacja, zważając na postawione zobowiązania swego pierwszego fundatora, ponownie ucieka się do św. Stolicy Apostolskiej dla wyjednania zatwierdzenia swego stanu, sposobu życia i konstytucji, opartych na regule św. Augustyna (pod. J. K.)”<sup>76</sup>.

Możnaby przeto zapytać, dlaczego Stolica Apostolska nie pozwoliła marianom na składanie ślubów zakonnych na regułę św. Augustyna, skoro była ona regułą powszechnie znaną i praktyczną. Na postawione wyżej kwestie i wątpliwości możnaby snuć różne przypuszczenia oraz dawać wiele mniej lub więcej prawdopodobnych odpowiedzi.

Przed wszystkim, oprócz listu bpa Hieronima Wierzbowskiego, nie znaleziono dotychczas żadnego przekazu źródłowego, który świadczyłby o tym, iż marianie starając się o apostolskie zatwierdzenie swego zakonu przyjmują regułę św. Augustyna. Także wyrażenie zamieszczone w *Norma vitae* („praeter S. Augustini regulam”) haec paucula statua pro vestra interna tranquillitate, et securitate conscientiarum vestrarum sedulo contendetis observare”<sup>77</sup>, być może jest wstawką późniejszą i nie pochodzi od o. Papczyńskiego. Nadto reguła powinna, przynajmniej w pewien przybliżony sposób odpowiadać duchowości instytutu przyjmującego ją za dodatkową normę życia. Czy zresztą byłoby rzeczą stosowną, by marianie składali śluby na regułę św. Augustyna, skoro istniała inna reguła specjalnie ułożona dla zakonu maryjnego, którego celem szczegółowym był kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny?

Wydaje się, że i sam o. Stanisław Papczyński, chociaż zabiegał o zatwierdzenie marianów w oparciu o *Norma vitae*, to przynajmniej pośrednio, przyczynił się do przyjęcia, a nawet narzucenia mu *Reguły dziesięciu cnót*. Twierdzenie powyższe można udokumentować tym, iż o. Stanisław Papczyński już w 1691 roku, powodowany zresztą koniecznością, zwrócił się do zakonu braci mniej-

<sup>76</sup> S. M. Sydry, jw., 226—227.

<sup>77</sup> *Norma vitae*, jw.

szych obserwantów z prośbą o agregację oraz o korzystanie z przywilejów przysługujących mniszkom Niepokalanego Poczęcia czyli koncepcjonistkom <sup>78</sup>.

Udzielenie zakonowi marianów pozwolenia na uczestnictwo w przywilejach mniszek koncepcjonistek pociągało za sobą konieczność inkorporacji, agregacji czyli unii, bo terminów tych używano zamiennie, do mniszek Niepokalanego Poczęcia.

Należy zaznaczyć, że także i biskup Hieronim Wierzbowski w liście polecającym z dnia 20 marca 1699 roku, skierowanym do Stolicy Apostolskiej w sprawie apostolskiego zatwierdzenia zakonu marianów oraz obdarzenia ich przywilejami mniszek koncepcjonistek, również w sposób pośredni sugerował obok reguły św. Augustyna przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót* <sup>79</sup>. Oto słowa biskupa H. Wierzbowskiego: „Błagamy zaś przede wszystkim Waszą Świątobliwość Pana Naszego Innocentego XII Najwyższego Kapłana jak też Ich Eminencje Najczcigodniejszych Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynałów, ich św. Kongregacje, aby to zgromadzenie, przyjęte pod protekcję Najjaśniejszych Królów i całej Rzeczypospolitej, przez szczęśliwej pamięci Innocentego XI ubogacone od pustami i bractwem, raczyli wyposażyć łaską zatwierdzenia i aprobowania jak też i innymi zakonnymi przywilejami, a zwłaszcza udzielonymi zakonowi mniszek pod tymże wezwaniem Niepokalanego Poczęcia (pod. J. K.) aprobowanego przez Juliusza II oraz indultem i błogosławieństwem apostolskim, przez co stanie się, że wielu dla powiększenia chwały bożej i obfitszych korzyści wstąpi do tego pobożnego instytutu, a dobrodzieje chętniej przyczynią się do jego rozszerzenia i poczynią pewniej fundacje, co przedtem tyle razy pragnęli mu darować i dostarczyć, o ile tylko będzie ustalone i zatwierdzone powagą apostolską, bez czego nie może ani wzrastać ani trwać. Nadto ten przedziwnej miłości instytut nie tylko wielce rozległej diecezji poznańskiej, ale całemu królestwu, zwłaszcza w tych okolicach, gdzie żniwo obfite jest, a żeńców mało, kościoły w dużych odległościach, mnóstwo ludzi prostych, a przede wszystkim gdzie obecnie po odejściu za łaską bożą wroga imienia Chrystusowego pozostali wierni albo zarażeni nowymi błędami i ceremoniami, albo nauczyciele wiary pozbawieni obyczajów chrześcijańskich, w najwyższym stopniu jest konieczny i bardzo pożyteczny, ponieważ posiada wybornych podwładnych, pochodzenia szlacheckiego, wyposażonych wiedzą, cnotami i wzorowym życiem.

---

<sup>78</sup> *Protocollum*, s. 137—138; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 507—508.

<sup>79</sup> S. M. Sydry, jw., s. 227; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 524.

Prócz tego posiada już trzy fundacje, zaopatrzone w dostateczną ilość osób obecnie i z każdym dniem będzie wzrastać w nadziei, że będzie zroszony błogosławieństwem świętej Stolicy Apostolskiej, o które to zatwierdzenie jego pokornie wstawia się po wiele razy Diecezja Poznańska i Królestwo Polskie”<sup>80</sup>.

Skoro zatem biskup Hieronim Wierzbowski prosił, by Stolica Apostolska zatwierdzając zakon marianów obdarzyła go przywilejami przyłączonymi do *Reguły dziesięciu cnót*, to tym samym, być może nie myśląc nawet o tym, sugerował przyjęcie tej reguły przez marianów. Stolica zaś Apostolska przy zatwierdzaniu instytutów zakonnych zawsze wymagała i wymaga listów polecających odnośnych ordynariuszy miejsca oraz uwzględnia ich opinie i sugestie<sup>81</sup>.

Z punktu widzenia prawa kościelnego byłoby czymś dziwnym oraz niezrozumiałym, gdyby marianie przyjęli np. regułę św. Augustyna, a korzystali z przywilejów dołączonych do *Reguły dziesięciu cnót*. Byłoby to również sprzeczne ze znanymi zasadami prawnymi: *Accessorium naturam sequi congruit principalis* oraz *Rationi congruit, ut succedat in onere, qui substituitur in honore*<sup>82</sup>. Ponadto o słuszności powyższego stwierdzenia przekonuje nas fakt, iż w przypadku przyjęcia przez jakiś instytut zakonny reguły innego instytutu, tym samym następowała komunikacja przywilejów, którymi cieszył się pierwotny instytut. Natomiast w myśl zasady *odia restringi, et favores convenit ampliari*<sup>83</sup> uczestnictwo w przywilejach nigdy nie powodowało zależności jurysdykcyjnej.

Należy zaznaczyć, że przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót* i prawa do korzystania z przywilejów anuncjatek w niczym nie ograniczało ani rozwoju marianów, ani ich duchowości, ani nie pociągało za sobą jurysdykcyjnej zależności marianów od zakonu braci mniejszych obserwantów. Poddanie zaś zakonu marianów pod bezpośrednią jurysdykcję zakonu braci mniejszych obserwantów musiało nastąpić za zgodą Stolicy Apostolskiej<sup>84</sup>.

Obecnie powstaje pytanie, na ile słuszne są poglądy tych, którzy utrzymują, że przez fakt przyjęcia *Reguły dziesięciu cnót* bracia mniejsi obserwanci uzyskali jurysdykcję nad zakonem marianów oraz że akt ten wpłynął na zahamowanie duchowości spe-

<sup>80</sup> S. M. Sydry, jw., s. 227—228; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 524—525.

<sup>81</sup> T. Schaefer, *De religiosis*, ed. 4, Roma 1947, s. 113—120; G. Escudero, *Il nuovo diritto dei religiosi*, ed. 2, Roma 1973, s. 20; J. R. Bar, *Prawo zakonne*, jw., s. 72; J. Torres, *Approvazione di religioni*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. I, jw., kol. 765—773.

<sup>82</sup> VI<sup>o</sup> R.I. 42, 77.

<sup>83</sup> VI<sup>o</sup> R.I. 15.

<sup>84</sup> Por. *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 508, 512, 516—519.

cyficznej dla marianów, gdyż nie mogli oni jej swobodnie rozwijać<sup>85</sup>.

Już na wstępie trzeba zaznaczyć, iż nie da się utrzymać twierdzenia, jakoby przyjęcie przez zakon marianów *Reguły dziesięciu cnót* pociągało za sobą zależność od braci mniejszych obserwantów. Zresztą jak wykazano, bracia mniejsi obserwanci już w 1691 roku zgodzili się wprawdzie na prośbę marianów do sprawowania nad nimi jurysdykcji, ale pod warunkiem załatwienia koniecznych formalności, takich jak: uzyskanie przyzwolenia Stoicy Apostolskiej oraz zachowanie innych przepisów wymaganych przez prawo kościelne, a wśród nich składanie ślubów na jedną z reguł poleconych przez Stolicę Apostolską<sup>86</sup>.

Wydaje się bowiem, iż dotychczasowe nieporozumienia odnoszące się do jurysdykcyjnej zależności marianów od braci mniejszych obserwantów, wynikają głównie z niewłaściwej interpretacji zarówno dokumentów odnoszących się do podjętych starań o apostolskie zatwierdzenie zakonu marianów, jak i przyjęcia przez marianów *Reguły dziesięciu cnót*.

Przede wszystkim we wszystkich dokumentach, w których jest mowa o przyjęciu *Reguły dziesięciu cnót*, nie ma żadnej wzmianki o jurysdykcyjnej zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów<sup>87</sup>. Ponadto interpretacja tych, którzy utrzymują, że przez przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót* marianie zostali uzależnieni od zakonu braci mniejszych obserwantów, jest niezgodna z zasadą o stosowaniu wykładni ścisłej. A przecież wykładni takiej podlegają wszystkie ustawy w jakikolwiek sposób ograniczające swobodę działania oraz uprawnienia przysługujące komuś tak z prawa naturalnego, jak i pozytywnego<sup>88</sup>. Do ustaw zaś takich w myśl starodawnej zasady *odia restringi, et favores convenit ampliari*<sup>89</sup>, należy stosować wykładnię ścisłą. Nigdy zaś ustaw tych nie można rozciągać na przypadki imiennie przez nie objęte<sup>90</sup>. Według bowiem reguły o ścisłej interpretacji, aby przez

<sup>85</sup> Por. przypis 38.

<sup>86</sup> *Chronologia historico-legalis Seraphici Ordinis*, vol. III, jw., s. 337; *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 512.

<sup>87</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 540—542, 544—546, 551—554, 556—557.

<sup>88</sup> VI<sup>o</sup>. R.I.15; Henricus de Segusio (Hostiensis), *In quinque decretalium libros commentaria*, Venetiis 1581, 19; H. Donellus, *Commentarius iuris civilis*, lib. I, Francofurti 1624, s. 20—23; H. Grotius, *De iure belli et pacis*, t. I, lib. II, 1719 (bez miejsca wydania), s. 452—453; J. Voet, *Commentarius ad Pandectas editio altera Neapolitana*, t. III, lib. I, Neapoli 1827, s. 19, P. J. White, *The evolution of the canonical concept of strict interpretation of law*, Romae 1952, s. 18—43; M. M. Shekleton, *Doctrinal interpretation of law a historical synopsis and a commentary*, Washington 1961, s. 31—35.

<sup>89</sup> VI<sup>o</sup>.R.I.15.

<sup>90</sup> J. K a ł o w s k i. *Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczy-*

fakt przyjęcia *Reguły dziesięciu cnót*, zakon marianów uzależnił się od braci mniejszych obserwantów, wówczas wyraźnie musiano o tym uczynić nie tylko wzmiankę, lecz także wskazać, iż zależność taka rzeczywiście następuje<sup>91</sup>.

Wszelkie ustawy ograniczające swobodę działania wtedy tylko można stosować do konkretnych czynów czy przedsięwzięć, gdy zaistnieją wszystkie elementy przewidziane w normie prawnej i ziszcza się warunki wymagane przez prawodawcę do osiągnięcia skutku<sup>92</sup>. Nie wystarczy więc zrealizowanie jednego lub drugiego postulatu jakiegoś konkretnego przepisu ustawy, ale muszą zweryfikować się wszystkie postulaty przewidziane przez prawodawcę kościelnego<sup>93</sup>. Według bowiem kanonistów przy interpretacji takich ustaw nie należy stosować analogii w przypadku, który nie jest objęty literą ustawy i gdzie nie są zachowane wszystkie elementy postulowane przez przepis prawny<sup>94</sup>. Nie podlega bowiem dyskusji, iż przy interpretowaniu ustaw ograniczających swobodę działania lub dokonywania aktów prawnych winno się stosować wykładnię ścieśniającą a nie rozszerzającą<sup>95</sup>.

Nie można też tłumaczyć jurysdykcyjnej zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów tym, iż skoro zakony żeńskie, dla których *Reguła dziesięciu cnót* została ułożona, podlegały braciom mniejszym obserwantom, to również i inne zakony przyjmujące tę regułę podzielały ich los<sup>96</sup>.

Ponadto nie znajdujemy żadnego potwierdzenia w przekazach źródłowych, na które powołują się autorzy, jakoby Stolica Apostolska uzależniając zakon anuncjatek oraz koncepcjonistek od braci mniejszych obserwantów, tym samym poddała pod jurysdykcję wszystkie zakony przyjmujące ich regułę.

Powołane przez tych autorów dokumenty papieskie mówią tylko o zatwierdzeniu *Reguły dziesięciu cnót*, przywilejach dołączonych do niej, łaskach, odpustach, egzempcjach etc., o poddaniu anuncjatek i koncepcjonistek pod jurysdykcję braci mniejszych obserwantów, ale ani jednym słowem nie wzmiankują o tym, jakoby akceptacja tej reguły *ipso facto* powodowała zależność od braci mniejszych obserwantów<sup>97</sup>.

nowicza, Warszawa 1982, s. 98—99.

<sup>91</sup> L. B. Pufendorf, *De iure naturae et gentium*, t. II, lib. V, Francofurti 1759, s. 331—332.

<sup>92</sup> J. Kałowski, *Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza*, jw., s. 99.

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Tamże, s. 100.

<sup>96</sup> Por. S. M. Sydry, jw., s. 239; G. A. Navikevičius, jw., s. 205—206; W. Nieciecki, jw., s. 18.

<sup>97</sup> Leo X, bulla *Cum in honorem*, 6 VII 1517, Nova collectio et com-

Innym ważnym argumentem dostarczającym dowodu na to, iż uzależnienie marianów od braci mniejszych obserwantów nie nastąpiło przez akceptację *Reguły dziesięciu cnót* jest dekret generała braci mniejszych obserwantów, o. Mateusza od św. Stefana, z dnia 21 września 1699 r.<sup>98</sup> W dekreście tym generał agregując zakon marianów do zakonu braci mniejszych obserwantów, nie tylko udzielił marianom licznych przywilejów dołączonych do *Reguły dziesięciu cnót*, lecz także zgodził się, by marianie składali na nią śluby zakonne, nic zaś nie zaznaczył o zależności marianów od owego zakonu<sup>99</sup>.

Również papież Innocenty XII w reskrypcie z dnia 24 listopada 1699 r., potwierdza udzielone przez o. Mateusza od św. Stefana przywileje i zgodnie ze stałą praktyką stosowaną przez Stolicę Apostolską, wykonawcą ich mianuje Franciszka Pignatelli, nuncjusza apostolskiego w Polsce, ale przecież papież podobnie jak i generał nic nie wspomina o tym, jakoby przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót* uzależniło zakon marianów od braci mniejszych obserwantów<sup>100</sup>. W reskrypcie papież pisze wprawdzie o obowiązkach marianów, ale o tych tylko, które odnoszą się do ich własnego celu, którym było: modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące, pomoc proboszczom w pracy duszpasterskiej przy sprawowaniu posług sakramentalnych oraz nauczanie wiernych<sup>101</sup>. Gdyby zatem przez udzielenie pozwolenia na przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót* marianie zostali poddani pod jurysdykcję braci mniejszych obserwantów, to wówczas, zgodnie z zasadami o stosowaniu ścisłej interpretacji, zaznaczono by o tym zarówno w dekreście generała jak i w reskrypcie wystawionym 24 listopada 1699 roku przez papieża Innocentego XII dla nuncjusza apostolskiego, Franciszka Pignatelli<sup>102</sup>. Skoro zaś obydwie dokumenty odnoszące się bezpośrednio do marianów par excellence traktują o przywilejach, to z punktu widzenia stylu i praktyki Kurii Rzymskiej nie do wyobrażenia jest fakt, by przy wystawianiu tak ważnych dokumentów pominięto milczeniem zależność jurysdykcyjną marianów od braci mniejszych obserwantów.

Należy ponadto zwrócić uwagę, iż przy stosowaniu interpretacji ścisłej we wszelkich ustawach obciążających lub ograniczających swobodę wykonywania aktów prawnych, niczego nie wol-

---

platio privilegiorum apostolicorum, ed. E. Rodericus, Venetiis 1611, s. 304—305; *Conceptionistarum sororum institutio*, Chronologia historico-legalis Seraphici Ordinis Fratrum Minorum Sancti Francisci, t. I, Neapoli 1650, s. 143—144.

<sup>98</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 540—542.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Tamże.

no się domyślać ani też powoływać się na niczym nie potwierdzone opinie autorów<sup>103</sup>.

Następnym z argumentów, wprowadzcie mniejszego znaczenia, ale zasługującym na przytoczenie i świadczącym, iż zależność marianów od braci mniejszych obserwantów nie nastąpiła przez przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót*, jest list gratulacyjny komisarza generalnego braci mniejszych o. Karola Franciszka de Varesio z 14 sierpnia 1700 r., a więc napisany wkrótce po przyjęciu przez marianów *Reguły dziesięciu cnót*<sup>104</sup>. W liście tym komisarz generalny pisze tylko o przywilejach, nic natomiast nie wspomina o jurysdykcyjnej zależności<sup>105</sup>.

Być może, że dotychczasowe twierdzenia utrzymujące jakoby jurysdykcyjna zależność marianów od braci mniejszych obserwantów wynikała z faktu agregacji do tegoż zakonu i przyjęcia przez marianów *Reguły dziesięciu cnót*, jest wynikiem niewłaściwego rozumienia słów: *aggregatio*, i *incorporatio*, których to terminów najczęściej używano zamiennie. Pozornie mogłoby się wydawać, że wyrażenie *aggregare*, *aggregatio* oznacza jakąś zależność osoby moralnej — agregowanej od agregującej. W rzeczywistości natomiast jest inaczej. Agregacja bowiem nie dawała agregującemu żadnej jurysdykcji nad instytucją agregowaną<sup>106</sup>. Przez akt agregacji następowało tylko udzielenie instytutom agregowanym per communicationem wszystkich przywilejów, które zostały przekazane w całości lub w części wprost pierwszemu i drugiemu zakonowi<sup>107</sup>. Najbardziej istotnym elementem, właściwym dla agregacji jest uprawnienie do posługiwania się kalendarzem liturgicznym oraz do uczestnictwa w łaskach duchowych i odpustach, którymi cieszy się zakon agregujący<sup>108</sup>.

Mówiąc o agregacji należy odnotować fakt, iż w historii instytutów realizacji rad ewangelicznych znane są przypadki przyjmowania przez nowopowstające zakony reguł klasycznych. Dla przykładu można wymienić kanoników regularnych laterańskich, dominikanów, paulinów, somasków, bonifratrów oraz wielu innych<sup>109</sup>.

Również aż do ostatnich czasów liczne zakony żeńskie przyjmowały jedną z reguł klasycznych, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Zostały one przeto agregowane do zakonów męskich, ale

<sup>103</sup> Por. str. 127 niniejszego artykułu.

<sup>104</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 547—549.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> L. J. Fanfani, *De iure religiosorum*, ed. 3, Rovigo 1949, s. 22—23; V. Macca, *Aggregazione*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. I, jw., kol. 150—152.

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> Por. *Constitutiones Fratrum S. Ordinis Praedicatorum*, jw., s. 3—11; *Regula et constitutiones Canonicorum Regularium Ordinis S. Augustini Congregationis SS. Salvatoris Lateranensis*, jw., s. 17—28.

nigdy albo tylko niekiedy weszły w zależność jurysdykcyjną od agregujących<sup>110</sup>.

Zastanawiając się nad opinią niektórych autorów o jurysdykcyjnej zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów, która rzekomo miała powstać przez przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót*, można przynajmniej częściowo usprawiedliwić zwolenników tego poglądu. Jest jednak rzeczą konieczną uwzględnienie wszystkich aspektów tej kwestii. Chodzi tu głównie o akta prawne, tj. zarówno petycje marianów kierowane do braci mniejszych obserwantów, jak i odpowiedzi braci mniejszych na prośby zakonu marianów. W prośbie bowiem zakonu marianów w sprawie przyjęcia ich pod jurysdykcję braci mniejszych obserwantów czytamy, iż o ile taki akt nastąpi, to wówczas marianie poczynią dalsze kroki do jego uznania przez Stolicę Apostolską<sup>111</sup>. Podobne zastrzeżenie uczynili bracia mniejsi obserwanci w dokumencie rady generalnej z dnia 4 czerwca 1691 roku, uzależniając przyjęcie zakonu marianów pod swoją jurysdykcję od przyzwolenia Stolicy Apostolskiej, zachowania formalności przewidzianych przez prawo oraz złożenia ślubów na jedną z reguł wskazanych przez Stolicę Apostolską<sup>112</sup>.

Skoro przeto spełniły się wszystkie warunki, to słusznie można powiedzieć, że uchwała rady generalnej braci mniejszych obserwantów zaczęła obowiązywać dopiero od chwili reskryptu wydanego dnia 24 listopada 1699 r. przez papieża Innocentego XII, a mówiąc ściślej dopiero od momentu jego wykonania<sup>113</sup>. W żaden jednak sposób nie wolno utrzymywać, że przyjęcie przez marianów *Reguły dziesięciu cnót* było *conditio sine qua non* uzależnienia zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów.

Dla wyczerpania jednak wszystkich zagadnień odnoszących się do jurysdykcyjnej zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów jest też rzeczą konieczną rozwiązanie innego problemu, tj. kwestii apostolskiego zatwierdzenia zakonu marianów przez Stolicę Apostolską. Powstaje zatem problem, czy reskrypt *Exponi Nobis nuper* z dnia 24 listopada papieża Innocentego XII (albo jak chcą niektórzy, chociaż nie całkowicie słusznie breve), można uważać za papieskie, formalne zatwierdzenie zakonu marianów?

Odpowiadając na to pytanie należy zaznaczyć, iż ze względu na różne formy uzyskiwania zatwierdzeń papieskich nowopowstałych w owym czasie zakonów, nie można dać odpowiedzi całkowicie jednoznacznej, ale nie można również reskryptu papieża In-

<sup>110</sup> Por. M. Werner, *O. Honorat Koźmiński. Kapucyn 1829—1916*, Pallottinum—Poznań—Warszawa 1972, s. 304—316 oraz następne.

<sup>111</sup> *Posnaniens. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 508.

<sup>112</sup> Tamże, s. 512.

<sup>113</sup> Tamże, s. 544—546.



nocentego XII z 24 listopada 1699 r. uważać za formalny akt papieskiej aprobacji zakonu marianów, a to ze względu na następujące powody:

1. W reskrypcie papieskim nie znajduje się najmniejsza wzmianka o udzieleniu apostolskiego zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską zakonu marianów.

2. Papież w reskrypcie *Exponi nobis nuper* z 24 listopada 1699 r. pisze tylko o licznych łaskach, przywilejach, odpustach, egzempcjach, *Regule dziesięciu cnót* etc. etc., jakie uzyskali marianie od braci mniejszych obserwantów.

3. Reskrypt papieski przekazany Franciszkanowi Pignatelli, nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce polecał, aby on był wykonawcą dekretu przełożonego generalnego zakonu braci mniejszych obserwantów.

4. Ponieważ zaś dekret generała zakonu braci mniejszych obserwantów dotyczył sprawy wielkiej wagi, którą to sprawą zainteresowani byli nie tylko marianie, lecz także i ordynariusze miejsca, gdyż wyjmował on marianów spod ich władzy i dawał marianom egzempcję, dlatego według praktyki Stolicy Apostolskiej powinien on być wykonany przez kompetentną osobę. Osobą taką, jeśli chodzi o reskrypty papieskie, był aktualny nuncjusz apostolski danego kraju <sup>114</sup>.

5. Ponadto papież Innocenty XII w reskrypcie z dnia 24 listopada 1699 roku nie tylko nic nie wspomina o zatwierdzeniu marianów, lecz wyraźnie zaznacza, że dekret generała zakonu braci mniejszych obserwantów już swój skutek osiągnął <sup>115</sup>.

Reskryptu zatem papieża Innocentego XII nie można pod jakimkolwiek względem uważać za akt prawny zatwierdzający zakon marianów. Można by się jedynie zgodzić z tym, że chociaż papież formalnie nie aprobuje zakonu marianów, to przez wydanie wspomnianego reskryptu nie stawia żadnych przeszkód na wykonanie dekretu generała braci mniejszych obserwantów, a przez to samo pośrednio uznaje zakon marianów.

Należy zaznaczyć, że w 1699 roku nie tylko nie miało miejsca formalne zatwierdzenie zakonu marianów, ale po wydaniu dekretu generała braci mniejszych obserwantów, z punktu widzenia prawa kościelnego, nie było ono wcale konieczne. Już sam bowiem dekret generała braci mniejszych obserwantów wyrażający zgodę na przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót*, wyjmujący zakon marianów spod władzy biskupa, czyli przyznający egzempcję, pozwalający na składanie ślubów uroczystych oraz na przyjęcie marianów na współczłonków zakonu serafickiego, zawierał więcej uprawnień niż

<sup>114</sup> J. Kałowski, *Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza*, jw., s. 89—90.

<sup>115</sup> *Posnanien. Beatificationis et canonizationis*, jw., s. 544—546.

zwykły akt papieski, aprobujący jakiś instytut realizacji rad ewangelicznych. Z tej przeto racji wydanie dodatkowego aktu papieskiego zatwierdzającego zakon marianów byłoby według praktyki Stolicy Apostolskiej zwykłym potwierdzeniem tego, co już miało miejsce. Ponadto ze stałego sposobu postępowania Kurii Rzymskiej wiadomo, że skoro dekret generała braci mniejszych obserwantów, zgadzający się na przyjęcie *Reguły dziesięciu cnót*, pozwalał ipso iure na składanie ślubów uroczystych, to według obowiązującego prawa kościelnego, marianie stawali się *regulares*, a tym samym otrzymywali egzempcję oraz inne przywileje przysługujące zakonowi<sup>116</sup>.

### III

W oparciu o gruntowną analizę źródeł odnoszących się do problemu jurysdykcyjnej zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów wykazano, iż wbrew dotychczasowym twierdzeniom jurysdykcyjna zależność zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów ani nie zahamowała rozwoju marianów, ani też w niczym nie ograniczyła duchowości tegoż zakonu, ani nie zawiesiła, ani również nie wyeliminowała z prawodawstwa mariańskiego pierwszych konstytucji, tj. *Norma vitae* zredagowanych przez założyciela zakonu marianów, o. Stanisława Papczyńskiego.

Wykazano nadto, iż jurysdykcyjna zależność zakonu marianów od braci mniejszych, obserwantów, wbrew powszechnie przyjmowanym twierdzeniom, nie nastąpiła przez akceptację *Reguły dziesięciu cnót*. Przyjęcie przez zakon marianów wspomnianej już *Reguły dziesięciu cnót*, było tylko spełnieniem jednego z wielu warunków, którego realizacja sprawiła, że akt prawny uprzednio podjęty, zaczął wywierać swój skutek.

W artykule starano się uzasadnić, iż reskryptu papieża Innocentego XII z dnia 24 listopada 1699 roku, skierowanego do nuncju-

<sup>116</sup> C.XVIII, q. 2, c. 2, b; VI<sup>o</sup>, V, 7, c. 5, 9; *Conc. Trid., sess. XXV, de regularibus*, c. 9, Conciliorum oecumenicorum decreta curantibus J. Alberigo, J. A. Dossetti Perikle, P. J. Leonardi, P. Prodi, consultante H. Jedin, ed. III, Bologna 1973, s. 779; Pius V, const. *Etsi mendicantium*, 16 maii 1567, Fontes I, n. 122; Gregorius XV, const. *Inscrutabili*, 5 febr. 1622, § 4, Fontes I, n. 199; Clemens XII, const. *Admonet Nos*, 11 aug. 1735, § 1, 3, Fontes I, n. 297; Benedictus XIV, const. *Ad militantis*, 30 mart. 1742, § 19, Fontes I, n. 326; const. *Firmandis*, 6 nov. 1744, § 2—16, Fontes I, n. 349; encycl. *Apostolicum ministerium*, 30 maii, § 5, 12, 14, Fontes II, n. 425; Leo XIII, const. *Romanos Pontifices*, 8 maii 1881, Fontes III, n. 582; S. C. Ep. et Reg. *Pistorien.*, 21 nov. 1591, Fontes IV, n. 1449; *Casalen.*, 9 nov. 1592, Fontes IV, n. 1467; *Vercellen.*, 5 apr. 1625, Fontes IV, n. 1722; *Nannenten.*, 18 iul. 1642, Fontes IV, n. 1767; S.C.C. *Moguntina* 30 ian. 1644, Fontes V, n. 2647 S.C. de Religiosis, *Vicentina*, 3 aug. 1915, Fontes VI, n. 4424.

sza apostolskiego w Polsce, Franciszka Pignatelli, nie można uważać za formalny akt papieski zatwierdzający zakon marianów.

Zwrócono także uwagę na fakt, że dotychczasowe opinie o zależności zakonu marianów od braci mniejszych obserwantów, wynikały ze stosowania niewłaściwej interpretacji przekazów źródłowych odnoszących się do rozważanego zagadnienia.

**Problema iurisdictionalis dependentiae  
Ordinis Marianorum ex Fratribus Minoribus de observantia**

Diligenter examinatis fontibus ad compositam hanc quaestionem recte solvendam pertinentibus demonstravimus — contra aliquorum opinionem — dependentiam iurisdictionalem Ordinis Marianorum ex Fratribus Minoribus de observantia neque eiusdem Ordinis Marianorum incrementum impediisse neque spiritalitatem quovis modo restrinxisse neque primam legislationis Marianorum constitutionem, i. e. *Norma vitae*, iisdem a P. Stanislao Papczyński impositam suspendisse aut abrogasse.

Item contra communiter agnitam opinionem demonstravimus eandem dependentiam iurisdictionalem Ordinis Marianorum ex Fratribus Minoribus de observantia non esse introductam per receptionem a Marianis *Regulae decem virtutum*. Receptio enim huius regulae non nisi una ex multis condicionibus erat ad hoc necessariis, ut Marianorum actus iuridicus iam prius positus effectum suum producere inciperet.

Item demonstravimus Innocentii Papae XII rescriptum Nuntio Apostolico, Francisco Pignatelli, die 24 mensis Novembris anno 1699 datum, formalem Ordinis Marianorum confirmationem seu approbationem non continere.

Contrariae igitur hisce conclusionibus opinionis quorundam non rectam interpretationem fontium ad rem examinatam spectantium causam esse patet.